

ko ekstremizmu prawicowego w jego różnych odmianach i dewiacjach odnotowywane bywało w formie licznych przyczynków. Należy więc przyznać rację Wojciechowi Krzyżaniakowi, autorowi pierwszej w Polsce pracy prezentującej całą paletę zorganizowanej prawicy w przekroju historycznym, iż okazjonalne artykuły nie zastąpią całościowego, syntetycznego ujęcia problemu.

Praca ta wypełnia lukę również w polskim piśmiennictwie naukowym. Omawiany bowiem problem znany był dotąd bardziej z publicystycznych opracowań, ferujących często zbyt pochopne wnioski. Z drugiej jednak strony łatwo zauważyć, iż źródła zachodniemieckie, na które powołuje się autor, pochodzą w lwiej swej części z lat sześćdziesiątych oraz siedemdziesiątych. Tymczasem duże ożywienie działalności skrajnej prawicy, jakie można było odnotować na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, zaowocowało również renesansem literatury, podejmującej interesujący nas temat. Abstrahując od drobnych przyczynków na uwagę zasługuje dwutomowe opracowanie spółki autorskiej Peter Dudek, Hans-Gerd Jaschke, *Entstehung und Entwicklung des Rechtsextremismus in der Bundesrepublik Deutschland*, wydane w Opladen w 1984 r., dające pogląd na całość ruchu skrajnej prawicy w RFN.

Załowac należy, że w bogatym zestawie literatury, wykorzystanej w prezentowanej książce, zabrakło opracowań energicznych. Zainteresowanie problemem ekstremizmu prawicowego było zawsze w NRD duże, co znajdowało odzwierciedlenie w bogatym dorobku naukowym. Obok licznych monografii na powyższy temat ukazują się cykliczne serie, owoc systematycznych badań prowadzonych przez ośrodki naukowe. Jednym z nich jest uniwersytet jenański, gdzie pod kierunkiem prof. Ludwiga Elma działa sekcja do badań nad konserwatyzmem i jego skrajnymi formami. Organizowane przez nią co 5 lat międzynarodowe sympozja, przyciągające profesjonalistów z wielu państw, owocują bogatym materiałem naukowym.

Ramy czasowe książki W. Krzyżaniaka wyznaczają daty: 1949 oraz 1980. O ile pierwsza z nich wydaje się w pełni uzasadniona, o tyle druga budzi pewne wątpliwości. Przesunięcie punktu ciężkości zorganizowanej prawicy z Düsseldorfu centrali *NPD* do oMnachim — królestwa Gerarda Freya i jego grupy, wydaje się zbyt mało przekonującym kryterium wyznaczania cezury czasowej. Na drugą połowę lat siedemdziesiątych przypadało szczególne ożywienie ruchu prawicowego. Była to m. in. odpowiedź na rządy koalicji *SPD/FDP* i jej politykę w stosunku do państw Układu Warszawskiego. Proces demokratyzacji oraz polityka reform wywoływały również reakcję sił neofaszystowskich. Rozkwitały różne formy tzw. neokonserwatyzmu. Stąd bardziej uzasadnione wydawałoby się doprowadzenie badań przynajmniej do 1982 roku, przejścia rządów przez koalicję konserwatywno-liberalną, wprowadzającą nową jakość i styl sprawowania władzy, co nie pozostało bez wpływu na charakter działalności skrajnie prawicowych ugrupowań.

Termin skrajna prawica, jak większość pojęć z zakresu słownictwa politycznego, jest wieloznaczny, a co za tym idzie niezwykle pojemny. Do uproszczonych schematów myślenia prowadzi często mylna identyfikacja prawicy z neofaszyzmem, gdy tymczasem neofaszyzm stanowi tylko element prawicowego ekstremizmu. Trudności ze zdefiniowaniem zjawiska „skrajnej prawicy”, utożsamianej z pojęciem „radykalizmu” bądź „ekstremizmu prawicowego”, wynikają również z subiektywnej oceny podstaw ideowych w ogóle; niekiedy problematyczne jest rozróżnienie między poglądami, reprezentowanymi przez danego autora, a postawą przypisywaną mu przez opinię publiczną. Identyfikacja neofaszysty jest utrudniona m. in. przez fakt, iż reprezentanci tego nurtu posługują się często frazeologią, na którą dotąd monopol miały inne prądy ideowe.

W związku z powyższym celowe jest wprowadzenie czytelnika książki w całą złożoność tego problemu. W. Krzyżaniak uświadamia, iż brak jednoznacznej definicji omawianego zagadnienia oraz chaos terminologiczny znacznie utrudniają rozpoznanie i właściwą ocenę partii i ugrupowań skrajnej prawicy. Przyjęta przez niego — za kolońskim Urzędem Ochrony Konstytucji (*Bundesamt für Verfassungsschutz*) — typologia cech prawicowo-radykalnego myślenia w RFN sporo wyjaśnia. Tym niemniej problem byłby bardziej czytelny, gdyby autor przedstawił najbardziej reprezentatywne definicje omawianego zjawiska, obowiązujące tak w polskiej, jak i zachodniemieckiej literaturze. Byłoby to tym bardziej celowe wobec braku ostrych kryteriów, pozwalających na wyodrębnienie skrajnej prawicy w jej instytucjonalizowanej formie.

Po macoszemu potraktował autor zagadnienie genezy ekstremizmu prawicowego. „Głęboka frustracja spowodowana podziałem Niemiec w 1949 r.” nie była jedynym czynnikiem uzasadniającym narodziny skrajnej prawicy, a stwierdzenie „skrajność jest wynikiem niezadowolenia” nie zwalnia od obowiązku wyjaśnienia przyczyn i uwarunkowań ewolucji ruchu skrajnej prawicy. Omówiona w pierwszej części pracy sytuacja w strefach okupacyjnych Niemiec, polityka denazyfikacyjna oraz stosunek poszczególnych mocarstw okupacyjnych do problemu niemieckiego wyjaśniają w pewnej mierze genezę zjawiska ekstremizmu prawicowego. Pozostały jednak bez odpowiedzi pytania o czynniki decydujące o ożywieniu tego ruchu w poszczególnych okresach historii Republiki Federalnej Niemiec.

Dojście do władzy koalicji socjalliberalnej i sformułowanie na początku lat siedemdziesiątych przez nowy rząd programu reform, zwłaszcza zaś hasło Willy Brandta: „więcej demokracji” odczytane zostało przez prawicowe ugrupowania jako zamach na zastany porządek oraz próba ograniczenia wolności. Jednocześnie nowa polityka wschodnia oraz ratyfikacja układów z państwami socjalistycznymi uznane zostały jako Waterloo prawicy. Dyskusja wokół postępu i reform spowodowała falę przeciwstawnych zainteresowań, a aktywizacja lewicy stanowiła wystarczający argument dla ożywienia ruchu prawicowego. Organizacje skrajnej prawicy oceniały układy z NRD oraz Polską jako rezygnację z „prowincji wschodnich” i wyrok na zjednoczenie Niemiec. Ostrzegały przed „bolszewizacją” i napływem wrogich rasowo elementów.

W. Krzyżaniak dokonał w swej pracy prezentacji najbardziej reprezentatywnych dla ekstremizmu prawicowego partii i grup politycznych. Wykorzystanie bogatego materiału źródłowego pozwoliło mu na wszechstronną charakterystykę poszczególnych grup, omówienie ich programów, struktur organizacyjnych i sfery ich działalności. Dzięki tej pracy poznajemy nie tylko geografie tych ugrupowań, lecz również ich różnorodność programowo-ideową. Zaletą tej książki jest uwzględnienie zjawiska ekstremizmu prawicowego na przestrzeni historii RFN od początku jej istnienia. Praca ma układ chronologiczny. Przejrzysty układ, logiczna konstrukcja podnoszą jej walory i sprawiają, że stanowi interesujący i wielce pouczający wykład na temat zjawiska, które z uwagi na swą wymowę polityczną nie powinno ujęć uwadze polskiego czytelnika.

Należy zgodzić się z reprezentowaną przez autora tezą, iż utrwalanie się demokratycznego systemu RFN oraz stabilizacja sytuacji gospodarczej determinowała słabość skrajnej prawicy. Niedługi był okres, gdy neofaszystowski odłam społeczeństwa posiadał swą reprezentację parlamentarną. Udział skrajnej prawicy w życiu politycznym był niewielki, a w ostatnich latach prawie żaden. Na jej słabość wpływał fakt zarówno wewnętrznego rozbicia prawicy, braku centrali, która posiadałaby monopol na myślenie w określonych kategoriach, jak i braku

akceptacji przez szersze kręgi społeczne. Aktywności organizacji z kręgów neofaszystowskich przeciwstawiły się środowiska chrześcijańskie, a także ugrupowania, które powstawały w wyniku licznych inicjatyw obywatelskich. Problem, podjęty przez autora, występuje w wielu krajach i w tym względzie RFN nie należy do wyjątkowych państw. Tym niemniej rację ma autor, twierdząc, iż sam fakt występowania ekstremizmu pravicowego w państwie obciążonym nazistowską przeszłością wymaga uwagi.

Rozwój neofaszystów w RFN autor pozwala śledzić na przykładzie dwóch partii: Socjalistycznej Partii Rzeszy o charakterze postfaszystowskim oraz Niemieckiej Partii Rzeszy o profilu neofaszystowskim. W analizie charakteru obu partii, uwzględniającej przeszłość jej działaczy, ideologię, aktywność polityczną oraz rozmaite propagandy zabrakło materiału ilustrującego skład społeczny zaplecza tych organizacji. Trudno jednak wymagać od autora danych, na temat, który traktowany jest po macoszemu przez literaturę zachodnioniemiecką. Problem składu społecznego skrajnej prawicy wymaga jednak szerszej analizy chociażby po to, aby zrozumieć i wyjaśnić przyczyny jej istnienia.

Rozdział omawiający związki żołnierskie, organizacje młodzieżowe oraz partie polityczne wzbogaca wiedzę czytelnika o bogaty materiał ilustrujący różnorodne formy działania i popularyzacji myśli skrajnej prawicy. Szczególną uwagę poświęcił autor Partii Niemieckiej oraz Narodowo-Demokratycznej Partii Niemiec. Pierwsza z nich, mająca przez trzy kolejne kadencje swoich przedstawicieli w *Bundestagu*, skupiała w swych szeregach teoretyków państwa oraz polityków, którzy po rozwiązaniu partii zasilili szeregi innych gremiów politycznych, propagując nacjonalistyczny nurt myśli politycznej. Program partii, przewidujący m. in. uporanie się „z kompleksem niższości, który każe podawać w wątpliwość cześć niemieckich żołnierzy i oficerów”, popularyzował idee i treści, które stały się aktualne w okresach ożywionych dyskusji na temat odpowiedzialności Niemiec za faszyzm i wybuch II wojny światowej.

Choć praca Krzyżaniaka obejmuje różne formy aktywności skrajnej prawicy do 1980 r. nie wyczerpuje ona i nie może wyczerpać tematu. Składają się na to różne względy. Omawiane organizacje stanowią często efemerydy; pojawiają się i gasną jak meteory. Zanim zdąży się je zarejestrować, integrują się z innymi, powstają nowe. Ze względu na małą liczbę członków oraz często zakamuflowany charakter działalności trudno je zidentyfikować. Niepełność obrazu zachodnioniemieckiego ekstremizmu pravicowego tłumaczy również fakt, iż omawiane zagadnienie jest zjawiskiem, które ulega przeobrażeniom na naszych oczach. Toteż na w pełni obiektywną i pełną jego ocenę należy poczekać jeszcze wiele lat.

Anna Wolff-Powęska

KURT SONTHEIMER: *Zeitwende? Die Bundesrepublik Deutschland zwischen alter und alternativer Politik*. Hoffmann und Campe. Hamburg 1983, 272 ss.

Książka znanego politologa i socjologa zachodnioniemieckiego jest jedną z wielu prób odpowiedzi na pytanie ostatnio często zadawane przez intelektualistów zachodnioniemieckich: w jakim zakresie i czy rzeczywiście RFN stoi na granicy pewnej nowej epoki? Książkę można traktować jako ciętą, ironiczną, ale i zjadliwą polemikę z poglądami i koncepcjami, z którymi autor się nie zgadza. Warto jednak